

## CHRISTOPHER NORBLIN

ur. 1935; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, wybuch II wojny światowej, wrzesień 1939, bolszewicy

### Wejście bolszewików do Janowa Podlaskiego

Byłem świadkiem, stojąc na rogu ulicy Kościuszki i szosy tak zwanej terespolskiej, która dzisiaj ma nazwę ulicy Brzeskiej, wejścia bolszewików do Janowa. Ja używam słowa „bolszewików”, bo rozróżniam wyraźnie, co to jest bolszewik, a co to jest Rosjanin. Rosjanin to jest, można powiedzieć, w porządku, przyjaciel, ale bolszewik nigdy nie był przyjacielem Polski. Mnie tam ciągnęło, żeby zobaczyć jak to wszystko wygląda. Jak oni weszli, to aż poszli pod Siedlce, to była niesamowita hołota, nieorganizowana, ciągnęli piechotą, ciągnęli na wozach, jakieś stare samochody. I zagonili się aż pod Siedlce. W tym czasie Guderian, niemiecki dowódca sił pancernych zaatakował od północy i znalazł się w Brześciu. Jak się bolszewicy dowiedzieli o tym manewrze, że są otoczeni niemalże, no to wtedy w strasznym popłochu. Ja to widziałem, jak wracali, tą tak zwaną szosą brzeską z powrotem. To było nie do zapomnienia. W każdym razie to pamiętam i to opisałem, bo prowadzę takie notatki sobie i mam zamiar kiedyś to może wydać. To był czas taki dziwny, bo po tym fakcie w Janowie była cisza, nie było ani bolszewików ani Niemców. Tak to trwało dwa dni. I wtedy zza Buga promem, wpływ i na różnych innych łódkach Poleszucy, ci Zabuzanie tutaj do Janowa wtargnęli, okradli Wygodę, majątek, stadninę koni. Zabierali paszę, zabierali co się dało, uprzęże, nawet tartak rozmontowany został i wywieziony. I zaczęli atakować Janów, zaczęli tutaj ludzi zmuszać do oddawania pieniędzy, różnych innych dóbr, że tak powiem, domowych. Aż w końcu zaczęli się dobierać do kościoła. Wtedy zakrystian uderzył w dzwony, ludzie chwycili za co kto miał: widły, cepy, jakieś drągi i pogonili to towarzystwo. I dziwnym przypadkiem, jak już zaczęło być bardzo nerwowe, wjeżdża samochodzik z bolszewickim oficerem i dwóch takich asystentów jego i od razu ta cała horda, że tak powiem, zabużańska została przez niego przegoniona. Oni mieli jakiś respekt przed nim. On tutaj przyjechał, załatwił tą sprawę i wyjechał. I w niedługim czasie po tym

fakcie, kiedy już ci Rosjanie zdążyli uciec z powrotem za Bug spod Siedlec, przyszli Niemcy.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-03-18, Janów Podlaski
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"